

PRZEMYŚL: Konferencja prasowa kandydata na senatora z ramienia LPR Marcina Dybowskiego

Znaki zapytania

Były asystent tragicznie zmarłego europośla Filipa Adwenta zapowiada kontynuację jego działań pomocowych dla Podkarpacia i... wyjaśnienie znaków zapytania dotyczących śmierci parlamentarzysty.

Na konferencję prasową kandydata przyszedł jeden dziennikarz. Tak niskie zainteresowanie swoją osobą i programem Marcin Dybowski skomentował stwierdzeniem, że następnym razem zorganizuje spotkanie na temat grzyba giganta lub innej ciekawostki: – Jedenaście tirów pomocy medycznej, sprowadzonych przez świętej pamięci Filipa Adwenta, nigdy nie doczekało się takiej uwagi mediów, jak grzybopodobne sensacyjki. Łączna wartość sprowadzonych darów to 2 miliony złotych. Co jest

dziś ważniejsze dla ludzi? – pytał kandydat.

Były asystent Filipa Adwenta zapowiedział kontynuację działań pomocowych europośla. Jako drugie swoje zadanie wymienił wznowienie negocjacji z zachodnimi kontrahentami w sprawie zbytu owoców i warzyw: – Moim celem będzie zatrzymanie młodych ludzi na polskiej wsi – stwierdził.

Pytany, czy nie zbija wyborczego kapitału na sukcesach i nazwisku Adwenta, Marcin Dybowski powiedział, że jako najbliższy współpracownik zmarłego europarlamentarzysty brał aktywny udział w niemal wszystkich jego staraniach o pomoc dla Podkarpacia: – Gdybym tej działalności nie kontynuował, padłby zarzut, że została zaprzeczona – dodał.



Marcin Dybowski zapowiedział też, że po wyborach wyjaśni wszystkie znaki zapytania dotyczące okoliczności „pseudoleczenia” Filipa Adwenta i jego śmierci: – Na przykład to, dlaczego kierowca tira w ogóle nie miał tachografu? Dlaczego pana Adwenta nie przewieziono do szpitala rządowego, gdzie już czekało na niego miejsce, a do szpitala położonego 30 kilometrów pod Warszawą? Dlaczego śledztwo prowadzone jest w

W konferencji prasowej kandydata na senatora LPR Marcina Dybowskiego udział wzięł kandydat, szef jego sztabu wyborczego Krzysztof Witko i... jeden dziennikarz.

sposób opieszały i nierzetelny? Nie chcę z tego robić tematu w czasie kampanii. Ale po wyborach sprawę wyjaśnię.